

22 LATA



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 20 (1145) 15 maja 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Idziemy razem

„Duch Święty wszystkiego was nauczy” (J 14,51)

We fragmencie proponowanym przez liturgię na tę uroczystość Pięćdziesiątnicy Duch Święty jest przedstawiony w swojej funkcji doskonałego interpretatora słów Jezusa. On rzeczywiście będzie musiał nauczać i przypominać: Duch Święty pogłębia Ewangelię Chrystusa, ale przede wszystkim przekonuje serca wierzących prawdą wiary. Duch święty został posłany, aby prowadzić nas uczniów do pełnego zrozumienia prawdy, i żeby towarzyszyć wspólnocie chrześcijańskiej w trudnym zadaniu łączenia wierności z nowością.

Nauczanie Ducha Świętego jest jak postępująca podróż ku „centrum”, prowadzi nas w głąb pełni prawdy (J 16,13). Prowadzi nas od poznania powszechnego do poznania osobistego. Otwórzmy się w tym tygodniu na tchnienie Ducha Świętego, pozwólmy się prowadzić Jego słowu. On nas doprowadzi do ukochania Jezusa, do słuchania Jego słów i do przestrzegania przykazań.

Ten wymowny gest

W społeczeństwie afrykańskim kobieta i dziecko są uważane za gorsze stworzenia. Spytałem Dieudonné'a, jaka powinna być w tym wszystkim postawa chrześcijanina? Rozmawialiśmy przez dwie godziny, ale nie udało mu się mnie przekonać. Zdążyłem go pożegnać, gdy rozległ się hałas i automatycznie odwróciłem się za siebie: dziewczynka, która niosła wiadro wody na głowie, przewróciła się kilka metrów od nas. Podczas, gdy wszyscy się śmiali i nikt palcem nie ruszył, zauważyłem, jak Dieudonné pospieszył, aby pomóc małej podnieść się z błota. I na tym nie skończył: Poszedł do źródła ponownie napełnić wiadro i zaniósł je aż do domu. Milcząc obserwowałem tę scenę; tak jak ja, tak i inni byli zaskoczeni, że Dieudonné tak postąpił w stosunku do dziecka. Ten gest był dla mnie bardziej wymowny niż cała nasza rozmowa.

A.B., Kamerun

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

(z psalmu responsoryjnego)

Liturgia kolejnej niedzieli prowadzi nas do Wieczernika, pomiędzy zebranych tam wraz z Maryją Apostołów, którzy oczekiwali na obiecane Pocieszyciela, abyśmy wraz z nimi przeżyli uroczystość zesłania Ducha Świętego.

Perykopa ewangeliczna przypisana na tę uroczystość mówi o ukazaniu się Jezusa wieczorem w dniu zmartwychwstania. Jezus przyniósł im pokój i tchnął na nich mówiąc: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (por J 20,19-23). Wycytujemy z tego fragmentu, że Duch Święty jest darem Chrystusa Zmartwychwstałego. Uczniowie pełni lęku, zamknięci przed ludźmi, widząc Zmartwychwstałego radują się.

W świetle tego wydarzenia warto spojrzeć na osobiste doświadczenie, zadając sobie pytania: Co jest źródłem moich niepokojów? Kogo lub czego się boję? Jakiego rodzaju strach zamyka mnie w sobie, izolując od ludzi? Czy wierzę, że żywy Pan Jezus jest obecny w momentach mojej bezradności i trwogi? W jaki sposób i poprzez kogo Bóg przychodził mi z pomocą w trudnych chwilach życia?

Znakiem rozpoznawczym, który pomaga uczniom zidentyfikować ich Mistrza, są ślady ran na Jego ciele. Są to rany przemienione, uwielbione, świadczące o zwycięstwie Boga. Coś podobnego dzieje się i dziś. Ludzie współcześni mogą rozpoznać obecność żywego Pana w „przemienionych ranach” osób dotkniętych nałogami, słabością, chorobą... Dzisiejsze społeczeństwo rozpoznaje działanie Boga w świadectwie wyzwolonego alkoholika, narkomana, osoby, która pod wpływem łaski Bożej w jakimś wymiarze przemieniła swoje życie. Przemienione „rany” tych ludzi są żywym świadectwem działania, obecności i zwycięstwa Zmartwychwstałego.

Czy istnieją takie „przemienione rany” w moim życiu?

Wspaniałym znakiem jest to, że Jezus swoje posłanie misyjne kieruje nie do ludzi idealnych, nacechowa-

➔ str. 1 nych niezłomną odwagą, nieskazitelnością i wiarą. ON zwraca się do ludzi zalęknionych, którzy Go opuścili, nie byli wierni, zwraca się do tych którzy mają problem z posłusznym zaufaniem Jego słowu i naśladowaniem Go. W tych słabych, zalęknionych, tchnie swego Ducha, aby kontynuowali Jego służbę. Tak dzieje się po dzień dzisiejszy.

Zanurzeni w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, chrześcijanie otrzymują podczas swego chrztu dar Ducha Świętego. W sakramencie bierzmowania tenże Duch umacnia swoimi darami, aby stali się autentycznymi świadkami Zmartwychwstałego. On jest obecny, działa i przychodzi do człowieka w różnych sytuacjach i momentach jego życia, za pośrednictwem innych sakramentów Kościoła: Eucharystii, pokuty i pojednania, chorych, małżeństwa i święceń kapłańskich. Szczególnym miejscem obecności Ducha Świętego jest Pismo święte. Biblia powstała właśnie pod wpływem Jego natchnienia. Ci, którzy rozważają i starają się żyć Słowem Bożym, pozwalają temuż Duchowi, aby ich prowadził.

Wdzięczni za Dar Pocieszyciela, zastanówmy się jak moglibyśmy Mu pozwolić jeszcze bardziej działać w naszym życiu?

Drugiego dnia tygodnia, w święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, w wyobraźni przenieśmy się na Golgotę. Widzimy Jezusa ukrzyżowanego, pogrążonego w męce. Wszędzie pełno Krwi. Zakrwawiona twarz otulona włosami ociekającymi krwią spod korony cierniowej. Zapuchnięte powieki od rązów i cierpienia. Spękane usta z pragnienia i upływu krwi. „A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego...” (J19,25-27).

Matka była i jest stale obecna przy swoim Synu. Stała, pełna bólu nic nie mówiąc, nie komentując, nie oskarżając. Stała. Wiernie. Do samego końca. Dziś też stoi obok każdego z nas. Stoi, czasami pełna bólu. Widziała mękę swego Syna. Dziś widzi nasz grzech i odrzucanie Jego samego. Widzi nasz egoizm, pychę. Stoi. I stać będzie do końca. Będzie stać i modlić się o miłosierdzie. Matka będzie wciąż nas usprawiedliwiała, chociaż sama jest pełna bólu.

Maryjo. Matko. My Twoje dzieci. Módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej Amen.

We wtorek, w opisie w Ewangelii wg. św. Marka (9,30-37) Pan Jezus pragnie zachować w tajemnicy swoją podróż po Galilei, ponieważ chce mieć czas dla swoich uczniów, którym po raz drugi zapowiada swoją śmierć. Jeszcze dokładniej wyjaśnia, co to znaczy być Jego uczniem. Jezus wraz z uczniami przebywał w Kafarnaum, w domu Apostoła Piotra. Była tam sposobna chwila na rozmowę, podczas której Jezus podejmuje tematy, które bardzo nurtowały uczniów. Oni mieli inne wyobrażenia dalszego przebywania z Jezusem i Jego misji w Izraelu. Jezus znając ich myśli, poświęca im czas i daje, jako przykład dziecko. Kto służy dziecku, zwykle robi to bezinteresownie. O taką postawę bezinteresownej, pełnej miłości służby innym mają zabiegać uczniowie Chrystusa.

Dobry Panie Jezu, pomóż mi dziś włączyć się w Twój plan pokornego budowania Twojego Królestwa. Naucz i mnie bezinteresownej służby dzieciom, rodzinie, mojej wspólnotcie, Kościołowi i tym, którzy dziś będą potrzebować mojej pomocy.

W środę Jezus – poprzez konkretną sytuację – zwróci nam uwagę na często występujące ludzkie słabości jakimi są zazdrość i złe mówienie o innych (por Mk 9,38-40).

Dziś również spotykamy się z niemądrym przekonaniem, że działalność apostołska w duchu Chrystusa zarezerwowana jest wyłącznie dla chrześcijan, a nawet, jak niektórzy myślą, dla duchowieństwa. Chrystus rozszerza horyzonty naszego patrzenia, mówiąc: *nie zabraniajcie mu...Kto bowiem nie jest przeciw-*

ko nam, ten jest z nami.

Co znaczy być z Chrystusem?

Bycie z Jezusem nie opiera się tylko na jakimś kulcie Jego osoby, ale na realizacji i kulcie Jego ideałów i wartości, którymi On żyje i które głosi. Te wartości to: miłość bliźniego, przebaczenie, równość wszystkich ludzi, sprawiedliwość, pokój, prymat wartości duchowych przed materialnymi itd. Każdy, kto te wartości nie tylko akceptuje, ale żyje nimi, tworzy jakby z nich zasadę dla swojego życia, ten żyje i działa w Duchu Chrystusa, a nieraz może być i nawet bliższy Chrystusowi i Jego ideałom, niż chrześcijanin w ogóle nie żyjący po chrześcijańsku, będący tylko ochrzczonym.

Czy nie budzi się jakaś zazdrość w Twoim sercu, kiedy widzisz większe owoce i zdolności u innych? Czy potrafisz się cieszyć z innymi z ich osiągnięć? Trzeba prosić Pana Jezusa, abyśmy jeszcze bardziej zapragnęli żyć Jego ideałami, będąc wolnymi od wszelkiej zazdrości i niezdrowej konkurencji.

W czwartek obchodząc będziemy święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. W Ewangelii wg św. Jana (J 17,1-2.9.14-26) czytana w tym dniu jest modlitwa arcykapłańska Jezusa. Święto to ma za zadanie zaakcentować szczególnie funkcję kapłańską Jezusa Chrystusa. Jezus jest nazwany najwyższym arcykapłanem, ponieważ złożył samego siebie w ofierze, gładząc przy tym wszelką nieprawość grzechu.

Również to święto zostało rozszerzone na cały Kościół jako pamiątka Roku Kapłańskiego. Kościoły rozwija się tam, gdzie sprawowana jest Eucharystia. Każda godnie sprawowana posługa kapłańska przyczynia się do urzeczywistnienia królestwa Bożego na ziemi. Jezus pragnie, abyśmy wszyscy stanowili jedno, aby między nami były braterskie relacje. Jezusowa Krew, wylana za nas wszystkich, wzywa nas do przebaczenia sobie nawzajem grzechów, co przyczyni się do budowania społeczności świętych. A do tego jesteśmy powołani.

Tak jak można wypaczyć naturę, którą Pan Bóg stworzył i była dobra, tak też można wypaczyć to, co powinno być pomiędzy uczniami Chrystusa. A nie jest to sprawa tego, co się je, pije, powierzchownych rzeczy. MIEJCIE SÓL W SOBIE... (por Mk 10,1-12).

Czy Ewangelia pali moje serce? Czy jest wyczuwalny jej smakowe współnocie, w rodzinie, w których żyję – przynajmniej przez pokój między nami?

Dobrze wsłucham się w tę perykopę ewangeliczną właśnie w piątek i pomodłę się za siebie i innych, aby wartości, które przekazuje nam Jezus umiał wcielić w życie.

Zechcemy również bardzo uważnie wsłuchać się w Ewangelię wg św. Marka (10,13-16), którą usłyszymy w sobotę. Będzie w niej mowa, że Jezus ma czas dla każdego człowieka. Nigdy nie odmawia, nawet tym najmniejszym, najmłodszym, którzy być może nie umieją wyrazić swych pragnień przed Jezusem. Jezus bierze te dzieciaki na ręce i błogosławi. Myślę nawet, że szczerze się z nimi radował. PozwólmY spojrzeć z innej strony na przesłanie fragm. Ewangelii. Jezus wyraża swoje oburzenie na Apostołów, którzy utrudniają dzieciom dotarcie do Niego.

Może w moim otoczeniu jest ktoś, kto utrudnia innym dotarcie do źródła łaski? A może sam jestem przeszkodą i nie pozwalam innym spotkać się z Bogiem?

Każdy ma prawo przyjść do Boga. Nie możemy robić różnic między ludźmi. Nie wolno nam stawiać granic i przeszkadzać w dotarciu do Boga, nawet tym „niegodnym” w naszej ocenie.

Ilu ludzi doprowadziłem do Jezusa?

Błogosławione tygodnia w obecności Pana Boga życzę.

Wasz brat Franciszek

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Dalsze dzieje Józefa

Potifar, urzędnik pałacu królewskiego w Egipcie, fałszywie oskarżonego Józefa, (przez żonę Potifara), wrzuca do królewskiego więzienia. W tych doświadczeniach Józef zachowuje swój zwykły spokój i swoje cnoty.

Józef w więzieniu (Rdz 39)

21. A Pan był z Józefem i okazał mu łaskę, tak iż zjednoczył on sobie życzliwość naczelnika więzienia. 22. Toteż ów naczelnik więzienia dał Józefowi władzę nad wszystkimi znajdującymi się tam więźniami; wszystko cokolwiek mieli oni spełniać, spełniali tak, jak on zarządził. 23. Naczelnik więzienia nie wyglądał już zupełnie w to, co było pod władzą Józefa, ponieważ Pan był z nim i sprawiał, że udawało mu się wszystko, co czynił.

Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. I. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ ISBN 978-83-282-0567-3, Warszawa 2015. str.. 45

Sny podczaszego i piekarza (Rdz 40)

Opowiadanie podkreśla znaczenie snów i ich interpretacji w tamtych czasach. Egipcjacy urzędnicy mieli specjalne senniki, którymi posługiwali się w wyjaśnianiu snów. Józef natomiast, tłumacząc sny, zdawał się wyłącznie na pomoc Bożą.

Dwóch ministrów faraona siedzi w więzieniu za spisek; Józef zostaje ich służącym. Pewnego ranka obaj mają zasępienie twarzy. „Czemu to dzisiaj macie oblicza zasępienie? - pyta Józef. „Mieliśmy sen – odpowiadają – i nie ma nikogo, kto mógłby nam go wytłumaczyć”. Pośród darów wielkich mężów natchnionych dar wykładania snów jest dość powszechny; Józef przepowiada, co czeka obydwu: podczaszy będzie przywrócony do łaski, ale przełożony nad piekarzami zostanie powieszony. I tak się też stało.

Sen faraona i kariera Józefa (Rdz 41)

Dwa lata później sam faraon ma sen którego nie potrafią wytłumaczyć ani wróżbici, ani mędracy, pomimo ich całej praktyki i bogatej biblioteki. Dopiero kiedy podczaszy przypomniał sobie o Józefie, okazało się, że jest on nie tyle zdolny do wytłumaczenia przekazu Bożego, ale potrafi też zaproponować konkretny plan działania.

Wywyższenie Józefa

W dwa lata później faraon miał sen; oto stał nad Nilem. 2. I oto z Nilu wyszło, siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. 3. Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. 4. Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się. 5. A kiedy znów zasnął, miał drugi sen; oto siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. 6. A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. 7. I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pięknych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen.

8. Rano faraon, zaniepokojony rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. 9. Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona; „dzisiaj wyznam moje grzechy, 10. faraon, rozgnie-

wawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan. 11. I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen; ja i on, ale o innym znaczeniu. 12. A był tam z nami pewien młody hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny; wyjaśnił sen każdego z nas. 13. I stało się tak, jak nam je wyjaśnił; mnie przywrócił (faraon) na mój urząd, a jego kazał powiesić”.

14. Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pospiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona, 15. faraon rzekł do Józefa: „Miałem sen, którego nikt nie umie wyjaśnić. Ja zaś słyszałem; jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wyjaśniasz”. 16. Józef tak odpowiedział faraonowi: „Nie ja, lecz Bóg da ci pomyślną odpowiedź o faraonie”. 17. Faraon powiedział do Józefa: 18. „Oto stałem we śnie nad brzegiem Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. 19. A oto siedem innych krów wyszło za nimi, nędznych, bardzo brzydkich i chudych, takich, jakich nie widziałem w całej ziemi egipskiej. 20. Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych,. 21. Gdy te weszły do ich brzuchów, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się. 22. A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych 23. Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim. 24. I te puste kłosa pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć”.

25. Józef rzekł do faraona: „Sen twój, o faraonie, jest jeden (i ten sam). To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. 26. Siedem krów pięknych – to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden (i ten sam) sen. 27. Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim to siedem lat głodu. 28. To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. 29. Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. 30. A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdziesz w niepamięć cała obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. 31. Nie będą już znali obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. 32. Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem to uczyni. 33. Teraz więc niech faraon patrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. 34. Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. 35. Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako żywność w miastach i niechaj go strzegą. 36. A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu.”

37. Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. 38. Rzekł więc faraon do swych dworzan; „Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego?” 39. A potem faraon rzekł do Józefa: „Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, który by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! 40. Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. 41. I powiedział faraon Józefowi: „Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu”. 42. Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go ➡ str. 4

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

Garść refleksji...

W dniach 30.04 -3.05 odbyła się IV Piesza Diecezjalna Pielgrzymka do Łagiewnik, w której wzięło udział 1974 pątników.

Razem z córką wyruszyłam już 29.04 z Cieszyna, w grupie 27 pielgrzymów z ks. Stefanem Sputkiem na czele. Ten etap był wspaniałym przeżyciem – wyciszeniem i przygotowaniem do dalszej wędrówki. W drodze zatrzymywaliśmy się w wielu kościołach, odwiedzając także niektóre cmentarze.

Inauguracją była oczywiście msza św. w parafii św. Jerzego, a po błogosławieństwie i pokropieniu wodą święconą wyruszyliśmy trasą wiodącą do Wapienicy.

Ks. Stefan bardzo nam uatrakcyjnił pielgrzymkę i na pierwszym postoju odwiedziliśmy kościół w Krasnej. Tu urzekły mnie piękne witraże, a szczególnie z bł. Matką Teresą z Kalkuty. To właśnie Ona była patronką naszej grupy i do Niej razem z córką modliłyśmy się nowenną, uzupełniając lekturą „Prosta droga”. Tak bardzo pragnęliśmy, aby i dla nas, pielgrzymujących do Łagiewnik po raz pierwszy, ta droga zmierzająca do celu - okazała się prosta.

Po przeciwnej stronie z witraża spoglądał także św. Maksymilian Kolbe, który i w dalszej wędrówce z Hałcnowa, okazał się bardzo bliski, bo tuż za nami kroczyła grupa pod Jego patronatem.

Po modlitwie i ciepłych słowach Ks. Proboszcza wyruszyliśmy do Ogrodzonej. Po modlitwie w kościele zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek (ciasta, kawę i herbatę) przygotowany przez koło gospodyń. Dalej poszliśmy do Skoczowa, kierując się wpraw na cmentarz, gdzie spoczywa m.in. ks. Piotr Kocur, który zmarł na pielgrzymim szlaku św. Jakuba.

Stąd udaliśmy się do kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła i pomodliliśmy się przed odrestaurowanym obrazem Matki Bożej Skoczowskiej. W salce na probostwie poczęstowano nas smaczną zupą grzybową, która dodała energii do dalszej drogi. Zanim opuściliśmy to miasto, wstąpiliśmy do Muzeum im. Św. Jana Sarkandra, po którym oprowadziła nas przewodniczka, przedstawiając nieco historii.

Mimo, że wędrowaliśmy bez śpiewu na ustach, czas miło i szybko upływał. Kolejny postój był w Pogórze, gdzie spędziliśmy nieco czasu. Tutaj zachwylił mnie wystrój kościoła, do którego parę lat temu udałam się na piechotę ze Skoczowa, lecz wtedy moim oczom nie było dane zobaczyć tego piękna - świątynia była zamknięta. Tutejszy proboszcz oprowadził nas też wokół kościoła po stacjach Drogi Krzyżowej, którą stworzyli artyści z Ukrainy.

Ks. Stefan bardzo dbał o naszą kondycję - nie uszliśmy daleko i znów kolejny postój w Grodźcu, gdzie po odwiedzeniu kościoła i modlitwie, czekał także poczęstunek. Stąd ostatni etap zmierzał do Wapienicy, podczas którego odmówiliśmy wspólnie modlitwę różańcową. Dotarłszy tam, zgromadziliśmy się w kościele przed ołtarzem przedstawiającym scenę ostatniej wieczerzy.

Po modlitwie i krótkich ogłoszeniach, każdy odebrał swój bagaż i udał na nocleg, spędzony u gościnnych i życzliwych parafian.

Dzień po tylu atrakcyjnych, relaksujących postojach nie był aż tak męczący, a więc i sen można było odłożyć na nieco późniejszą porę. Długi wieczór spędziliśmy na miłych pogawędkach z gospodarzami, którzy przyjęli nas pod swój dach.

Po nocnym wypoczynku, zgromadziliśmy się o godz. 7 w kościele jedynie na modlitwie (razem z apostołami), skąd wyruszyliśmy na mszę św. do Hałcnowa. W drodze zatrzymaliśmy się w Bielsku-Białej, wstępując do Katedry św. Mikołaja. Warto wspomnieć o pięknej pogodzie, którą nas Pan Bóg obdarzył - przewidywana prognoza nie była zbyt optymistyczna.

Do Hałcnowa przybyliśmy przed godz. 9-tą, a miejsce to tętniło już pełnym życiem! Mimo tego pielgrzymi mieli okazję do swobodnego odwiedzenia Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej,

oddania się modlitwie a także obejściu na kolanach dokoła ołtarza. Prawdziwą niespodziankę sprawił sam Pan Jezus Miłosierny, którego kopia obrazu akurat tam gościła.

Aż do mszy sprawowanej w samo południe, było jeszcze wiele czasu. Każdy musiał zatroszczyć się o swój bagaż i dostarczyć go do odpowiednio oznaczonego pojazdu. Pielgrzymi mogli zaopatrzyć się także w bluzki dostępne w 2 kolorach – niebieskim i czerwonym. Wielu z nas udało się po raz wtóry do kościoła a później na dziedziniec, by zająć sobie miejsce przed ołtarzem polowym. W uroczystym pochodzie został wyprowadzony także obraz Pana Jezusa Miłosiernego. Mszy przewodniczył Biskup Roman Pindel, który przywitał wszystkich zgromadzonych. Cieszył się z tak licznej rzeszy pielgrzymów, a szczególnie ludzi młodych. Najmłodszy pielgrzym miał zaledwie 3,5 miesiąca, a najstarszy liczył 81 lat. Ks. Biskup oznajmił, że niestety nie przywita nas w Łagiewnikach z racji obowiązków wiążących się ze świętem Królowej Polski. Po mszy św. obraz Pana Jezusa w orszaku został przeniesiony z powrotem do Sanktuarium, a wszyscy pątnicy musieli ustawić się do jednej z 7 grup, do której zostali zapisani. Do naszej grupy, której przewodziła bł. Matka Teresa, dołączyło w Hałcnowie ok. 200 pątników.

A jak upłynęły nam kolejne dni opiszę w kolejnym wydaniu gazetki. Zaznaczę jedynie, że droga wiodąca nas po górach i dolinach okazała się prosta, jak w tytule lektury przeczytanej przed pielgrzymką „Prosta droga”. Pielgrzymka ta była dla mnie impulsem do przeczytania fragmentów tej książki, która od lat tkwiła nietknięta w mojej bibliotecce. *Gabriela z Wisły*

⇒ str. 3 na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcześniejszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. 43. I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wolano przed nim: „Abrek!”.

Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, 44. rzekł do niego: „Ja jestem faraonem, ale bez twojej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim. 45. I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej. 46. Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim.

Wyjaśnienia:

41.14 zwyczaj egipski wymagał, żeby Józef, przed pojawieniem się na dworze faraona, ogolił się i przyodziął stosowną lnianą szatę.

41.40 – 43 mianowanie Józefa odbywa się zgodnie z tradycją egipską – pierścień (symbol władzy), szata z najczystsze-go lnu (strój dworski) i złoty łańcuch, czy naszyjnik w nagrodę za jego zasługi. Konie i rydwany pomagały hyksoskim faraonom utrzymać władzę w Egipcie. Po trzynastu latach niewoli Józef zostaje rządcą całego Egiptu.

41.40 dosłownie: „tronem”.

41.43 zapewne tyle co, „uwaga” Inni domyślają się tu jakiegoś szaczonego tytułu (wiele hipotez).

41.44 dosłownie: „podnieść rękę lub nogę”.

41.45 „Safnat Paneach” - różne wyjaśniane przez egiptologów, ale zawsze w związku z ideą życia: „zarządcą” - inni tłumaczą: „Wyruszył lustrować Egipt”.

41.45 On (Heliopolis), 16 km na północny wschód od Kai-ru – centrum egipskiego kultu słońca

Biblia Tysiąclecia. t. I. str. 46-47.

Jest to wspaniały początek kariery. W monarchii absolutnej mogą zdarzać się takie rzeczy, więzieln staje się ministrem i odziany w cienkie lniane płótno, ze złotym łańcuchem na szyi i królewskim pierścieniem na palcu objężdża kraj by zbadać zapasy żywności. Ma trzydzieści lat. Wszystko odbywa się zgodnie z przepowiednią .

Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie

Kącik poezji

Duchu Święty
jasny ogniu

Duchu Święty
żarze i płomieniu
ogarniający
Bożym uniesieniem

Rozpalasz iskłę
w chłodzie serca
i serce płonie
płonie
płonie
i nie przestaje

Powtarzam wielokrotnie
ufam Panu
ufam Panie

Jeszcze całkiem niedawno
Sądziłam
że nie zapłoną kamienie.

Barbara Górniok

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał :

„W żadnej sytuacji życiowej nie można zapominać, że nigdy nie przestaniemy być dzieckiem Boga, być dzieckiem Ojca, który mnie kocha i czeka na mój powrót”.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9.00 - 11.00**

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. W. Bajger
środa	ks. M. Fres
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. T. Pietrzyk
sobota	Salezjanie

Dzień tygodnia **15.00 - 17.00**

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Dominikanie
środa	Pasjoniści
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. G. Strządała
sobota	XXX

Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu przy drzwiach była kwesta na dożywianie dzieci w naszych szkołach.

• W poniedziałek, 9 maja, Ksiądz Proboszcz obchodził 66 rocznicę urodzin. Za ten dar dziękowaliśmy wspólnie podczas Eucharystii wieczornej, którą zamówiła Służba Kościelna. Mszę św. sprawowali nasi trzej kapłani, a uświetniał ją swoim śpiewem chór AVE. Kazanie powiedział ks. Mirosław. Po dziękczynnym *Te Deum laudamus...* ministranci złożyli Proboszczowi życzenia. Wypowiedział je najmłodszy ministrant, Piotruś Puzoń. Były też życzenia w imieniu stow. Czytelnia Katolicka oraz w imieniu wszystkich Parafian, a skierował je w stronę Jubilatów ks. Mirosław. Potem gratulowali, ale już w zakrystii i na dziedzińcu, przedstawiciele poszczególnych grup oraz osoby prywatne. Tradycyjne „Sto lat” wyśpiewali chórzyski.

• W piątek, 13 maja, rozpoczęliśmy 21 rok czuwać fatimskich. Kazanie w czasie Mszy św. powiedział ks. Mirosław Szewieczek. Figurę podczas procesji niosły osoby należące do Apostolatu Maryjnego.

• W ciągu całego tygodnia odmawialiśmy nowennę do Ducha Świętego.

Ks. Mirosławowi Szewieczkowi

z okazji 24 rocznicy święceń kapłańskich życzymy Bożego błogosławieństwa, darów Ducha Świętego, opieki Matki Bożej oraz samych dobrych owoców dalszej pracy duszpasterskiej.

Msza św. dziękczynno-błagalna z tej okazji będzie sprawowana jutro o godz. 18⁰⁰.

JUBILACI TYGODNIA

Teresa Grochowska

Jerzy Moś

Krystyna Krężałek

Marta Kamińska

Michalina Mendrek

Wiesława Pliszczyńska

Bożena Stekla

Jan Podgórski

Alicja Wojtaszewska

Maria Łuka

Eugeniusz Zawisza

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. Maryi Panny oraz radości i spokoju.



Ołtarz Naszej Małej Ojczyzny

miejsce upamiętniające najważniejsze wydarzenia z dziejów chrześcijaństwa w Ustroniu wybudowany w rocznice:

1150 - lecia przybycia misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów na Śląsk Cieszyński,

1050 – lecia Chrztu Polski,

775- lecia najazdu tatarskiego,

500 - lecia Reformacji

Założenia ogólne

Ołtarz Naszej Małej Ojczyzny, będzie miejscem upamiętniającym najważniejsze wydarzenia z dziejów chrześcijaństwa w Ustroniu. Miejscem modlitwy, nabożeństw, spotkań mieszkańców Ustronia oraz turystów i gości, odwiedzających nasze miasto. Będzie miejscem wspólnego świętowania świąt, na przykład: Poniedziałek Zielonych Świąt.

Lokalizacja miejsca

Dokładne miejsce budowy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny, dzięki przyzwoleniu Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i Nadleśnictwu Ustroń – Nadleśniczego Leona Mijala, ustalone zostało w dniu 30 marca 2016 roku, przy szlaku turystycznym żółtym na Małą Czantorię, po lewej stronie idąc od dołu, ok. 200 m powyżej Biwaku u Jonka.

Projekt merytoryczny zagospodarowania terenu w 2016 roku

W 2016 roku mamy następujące jubileusze:

- 1150 - lecia przybycia misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów,
- 1050 – lecie Chrztu Polski,
- 775 - rocznicy najazdu tatarskiego i 500- lecia Reformacji, (rozpoczęcie obchodów).

W następnych latach mogłyby tam być instalowane tablice pamiątkowe, obeliski kamienne i sadzone drzewa poświęcone innym ważnym rocznicom, np. w 2018 roku - 355. rocznica Marszu wojsk Sobieskiego na Turka, w 2020 roku - 100. lecia Bitwy Warszawskiej, itd., itp.

Projekt przestrzenny zagospodarowania terenu w 2016 roku

Zostały postawione: Krzyż, obeliski kamienne z piaskowca brenneńskiego, z wrytymi napisami: 866, 966, 1241, 1517 oraz tablice pamiątkowe poświęcone:

- 1150 rocznicy przybycia misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów na teren Śląska Cieszyńskiego;
- 1050 rocznicy Chrztu Polski;
- 775 rocznicy najazdu tatarskiego;
- 500leciu Reformacji, z okolicznościowymi zdjęciami

mi historycznych obrazów, cytatami z pisanych źródeł historycznych i ich komentarzem.

Realizatorzy projektu:

Realizatorami całego przedsięwzięcia są mieszkańcy Ustronia pod przewodnictwem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu oraz Parafia rzymskokatolicka św. Klemensa papieża i męczennika, Parafia ewangelicko – augsburska Apostoła Jakuba Starszego, Nadleśnictwo Ustroń, wiodące organizacje pozarządowe: Czytelnia Katolicka, Stowarzyszenie Twórcze „BRZIMY” i inne, które wyraziły chęć wzięcia w realizację, odsłonięcia i poświęcenia postawionego Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny oraz osoby fizyczne i firmy prywatne.

Finansowanie postawienia Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny nastąpiło **w całości ze wpłat i fundacji prywatnych firm, osób oraz parafii.**

Projekt wykonano w okresie od 30 marca do 13 maja 2016 roku.

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Klemensa papieża i męczennika w Ustroniu,

Parafia ewangelicko – augsburska w Ustroniu
Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu
w ramach

obchodów 1050 – lecia Chrztu Polski

zapraszają na

Poświęcenie Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny w Ustroniu

**16 maja (poniedziałek) godzina 16⁰⁰
na Biwaku u Jonka w Ustroniu**

W programie:

- 16⁰⁰ Powitanie gości przez organizatorów;
 - 16¹⁰ Odsłonięcie obelisków;
 - 16¹⁵ Odsłonięcie tablic pamiątkowych;
 - 16²⁰ Poświęcenie Krzyża i miejsca;
 - 16³⁰ Wspólna modlitwa;
 - 16³⁵ Występ chórów:
Bogurodzica
Gaude Mater Polonia
Boże coś Polskę
 - 16⁴⁵ Wspólne odśpiewanie pieśni: „Ojcowski Dom”;
 - 16⁵⁰ Zakończenie uroczystości.
- 17⁰⁰ do 20⁰⁰ tradycyjne „smażenie wajecznicy”.**

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralangerhammer@gmail.com